Kiedyś przecież spotkamy się znów – Wiślanie

Słyszysz już, rozległ się lokomotywy gwizd
Wkrótce pociąg powiezie mnie w świat
W daleki świat
Z okna spójrz, do mnie wyjdź
Pożegnaj mnie, już czas

Kiedyś przecież spotkamy się znów

Tyle lat szczęścia ma
Przed sobą każde z nas
Ty doczekasz tych lat
Wierzę, doczekam ja
Wiele rzek, wiele mórz
Rozdzieli pewnie nas

Ale przecież spotkamy się znów

Choćby losy
Daleko rzuciły mnie stąd
Choć ślad zaginie
Ty mnie oczekuj wciąż
A spotkamy się jeszcze
Na pewno, czy wiesz?
Tylko zawołaj, a ja
Odnajdę cię

Wtedy ujrzysz mnie tu
Zapukam do twych drzwi
Może księżyc odmieni swój kształt
Jeszcze raz
Nie smuć się
Uśmiech twój niech mnie pożegna dziś

Kiedyś przecież spotkamy się znów
Wiem na pewno,
Spotkamy się znów

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych